

# Majo x Planet ANM, Nie Chce Już Cierpieć (BraK)

Wychodzę, kurwa nie chce widzieć już tych wspomnień.  
Czuje, że tracę rozsądek znowu mam to wszystko w głowie  
to jest chore ziomom mówię, że już wszystko dobrze.  
Nie oglądam naszych zdjęć wszyscy wiedzą, że to postęp.  
W jednej chwili stałem dla Niej się potworem  
chyba sama przeczuwałaś, że już dłużej tak nie mogę  
litry wody dziś rozpierdałam o ścianę  
to już nie te czasy bym nachlany pisał swój testament  
Pierdole tych ziomali tanie szmaty kurwy  
zapijaczony mordy suko nie ma o czym mówić  
Ktoś nie może się pozbierać szuka rad  
też tu widzę twoje życie i też tu zostałem sam  
w głośnikach cisza choć nie czuje już napięcia  
chyba jest mi obojętne gdzie dziś jesteś moja piękna  
Twój bohater gra w tej scenie psychopatę  
bo jak Cię już wszędzie widzę to już nie jest to normalne

Siema Werter, wypierdalaj stąd mi z tym smutkiem  
Nie chcemy już tu cierpień, chuj, że nie uśniesz  
I, że gwiazd nie ma na niebie, bo zgasły  
A ich blask to światło, co jeszcze walczy  
Już nie umiem się smucić, umiem się wkurwiać  
Umiem ranić dupy i umiem grać na uczuciach  
Jest wirtuozem liter, poetą swego bytu  
W nomenklaturze rapu, tu mutuje jak wirus  
Siema Werter, ej, bierz menażkę i kajet  
Pisz baśnie i dramaty, ale pędź w nieznanie  
Niech Ci droga szeroka, powietrze lekkie  
I bujaj w tych obłokach, z widokiem na Wenecję  
I niech Cię Bóg prowadzi tą mokrą ścieżką  
Zroszoną rosą łez tych wszystkich biednych dziewcząt  
Co były kiedyś z nami, dziś są samotne  
Albo są z innymi, ale chcą nas ponownie

Mój tata nie jest (?), nie jest Dedal, bo  
Nigdy mi nie powiedział, że nie mogę wysoko latać  
Mój tata dał mi geny, kawałek nieba i  
Kiedyś mnie przestrzegał, że legendy lubią spadać  
Jak spadam, to walę na łeb na szyję, klik, bang  
A oni mówią mi, mówią mi, mówią please, stay  
Jakoś nie mogę, bo mam metalowe serce  
I skrzydła metalowe, weź odetnij tym powietrze  
Pomimo tego, że spadam w sumie co lato, to  
Wstaje se jesienią i zjadam albumy; Smakosz  
Lubię albumy jeść i zegary jak Muzzy  
Bo rap zjada mi czas, ja zjadam rap, czaisz?  
Nie jestem Ikar ziom, przeżyję przelot, więc  
Nie mów mi, że trzeba lecieć niżej nad ziemią  
Nie jestem Ikar ziom, przeżyję wszystko  
A spadną szybko Ci, co polecili nisko